

MOS WOLA Warszawa

https://moswola.pl/mos/aktualnosci/16331,Siatkarze-MOS-Wola-Tramwaje-Warszawskie-przegrali-po-tie-breaku-wyjazdowe-zal
egl.html
2021-05-08, 15:11

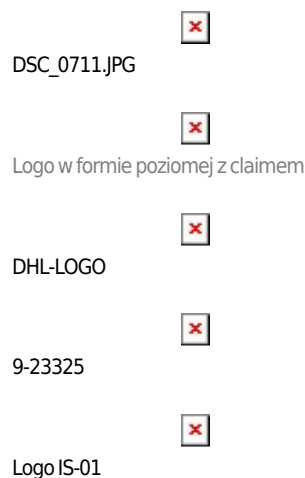
Strona znajduje się w archiwum.

Siatkarze MOS Wola Tramwaje Warszawskie przegrali po tie breaku wyjazdowe, zaległe spotkanie z KS Camper Wyszaków.

Podopieczni trenera Krzysztofa Wójcika bardzo wysoko wygrali drugi i czwarty set, jednak nie potrafili utrzymać takiej jakości gry na przestrzeni całego meczu. W ligowej tabeli nasi zawodnicy plasują się nadal na piątej pozycji.

Początek spotkania w Wyszakowie należał do gospodarzy. Siatkarze z Rogalińskiej popełnili kilka błędów w przyjęciu i ataku. Część strat udało się odrobić dzięki dobrej zagrywce Bartosza Gomułki i czujnej grze blokiem, ale po kolejnym błędzie w odbiorze trener Wójcik zdecydował się poprosić o pierwszą przerwę (12:7). Niestety, nie przyniosła ona rezultatu. Po czasie Piotr Szlęzak nie skończył ataku z szóstej strefy, a kontrę wykorzystali gospodarze. Chwilę później zablokowany został Gomułka i gospodarze mogli kontrolować przebieg tego seta. Gościom udało się zmniejszyć różnicę w środkowej fazie seta, dzięki dobrym atakom Grzegorza Pacholczaka i asowi serwisowemu wprowadzonego zadaniowo na zagrywkę Jakuba Buczka (18:16). Trener Sławomir Gerymski postanowił przywołać swoich siatkarzy i uporządkować ich grę. To się udało - po czasie dwie skuteczne akcje przeprowadzili zawodnicy Campera, którzy potem do końca partii utrzymali bezpieczną przewagę.

Zupełnie inaczej wyglądała druga odsłona tego meczu. Przy zagrywce Kajetana Iszczuka goście wyszli na wysokie



prowadzenie (0:4), a szkoleniowiec Campera był zmuszony skorzystać z czasu. Po nim wprowadził nasz rozgrywający zepsuł zagrywkę, ale w kolejnych akcjach znów górą byli Warszawianie. Znakomite obrony Kacpra Kuleszy pozwalały wyprowadzać ważne kontry albo postawić szczelny blok. Punktowali Gomułka, Pacholczak i Brian Malangiewicz. Przewaga MOSu rosła i przy stanie 2:9 trener Gerymski musiał wykorzystać drugą przerwę. Nic jednak nie było w stanie zatrzymać rozpędzonego wolskiego tramwaju! Asem serwisowym popisał się Malangiewicz, Kamil Leliwa pojedynczym blokiem zatrzymał środkowego Campera, skutecznie kiwnął Iszczuk po obronie Gomułki... Zmiany w zespole gospodarzy również nic nie dały, a kiedy w polu serwisowym stanął atakujący MOSu i "dołożył" kolejne dwa asy, na tablicy pojawił się wynik 4:17! Gospodarze odrobili potem kilka punktów, ale zwycięstwo w tej partii nie podlegało dyskusji (15:25).

Niestety, w trzeciej partii naszym zawodnikom nie udało się utrzymać tak niebotycznego poziomu gry. Gospodarze uporządkowali swoje poczynania i w przyjęciu, i w ataku. Wzmocnili też zagrywkę i szybko wyszli na prowadzenie 6:3, a trener Wójcik postanowił porozmawiać ze swoimi podopiecznymi. Po czasie oglądaliśmy dłuższy fragment gry punkt za punkt. Trener Gerymski pilnował wyniku, kiedy pomylił się jego atakujący błyskawicznie poprosił o czas (14:12). MOS chwilę później jeszcze zmniejszył stratę, bo w polu zagrywki znów pojawił się Buczek. Jednak nasza drużyna też popełniała błędy - zepsute zagrywki i ataki w aut nie pozwoliły dogonić rywali w tym secie.

W czwartej partii znów oglądaliśmy popis gry MOSu. Od początku seta na parkiecie zameldowali się Buczek oraz Karol Kubisz. W grze na siatce brylowali Gomułka i Malangiewicz. Ten pierwszy w swoim stylu dołożył też punktową zagrywkę (5:10). W kolejnej akcji piękną obroną popisał się raz jeszcze Kacper Kulesza, a zawodnicy Campera wpadli w siatkę. Jednak gospodarze nie zamierzali rezygnować i oni również wzmocnili serwis. Po kilku niefortunnych przyjęciach przewaga Tramwajarzy stopniała, a trener Wójcik poprosił o przerwę (10:12). Ten set przebiegał w myśl siatkarskiego porzekadła "kto zagrywa, ten wygrywa". Kiedy w polu

zagrywki stanął Buczek, znów pogubili się gospodarze. MOS błyskawicznie wyszedł na pięciopunktowe prowadzenie (12:17), i Sławomir Gerymski musiał interweniować po raz kolejny. Jednak jego zawodnicy nie potrafili już wrócić do dobrej gry. Ich ataki często kończyły się poza polem gry, Gomułka znów zaserwował nie do odbioru, a swoje akcje skończyli Pacholczak i Buczek. Tę odsłone spotkanie nasi siatkarze wygrali bardzo wyraźnie (16:25).

W piątym secie emocje sięgnęły zenitu. W tej partii obie drużyny zagrały bardzo uważnie i nie pozwoliły rywalom zdobyć znaczącej przewagi. Lepiej zaczęli siatkarze MOSu, znów fenomenalna obrona Kuleszy pozwoliła zdobyć punkt w kontrze (2:4). Niedługo potem gospodarze wyrównali, stawiając szczelny blok na Buczku (5:5). Drużyny zmieniały strony przy minimalnym prowadzeniu MOSu - po ataku ze środka Malangiewicza. Chwilę później ten zawodnik został zablokowany, i to gospodarze wyszli na prowadzenie (9:8). Nasz środkowy zrewanżował się asem serwisowym, po fantastycznej obronie Dawida Buliry kontrę wykorzystał Gomułka. Camper odpowiedział atakiem ze środka (11:11). Wymiana siatkarskich ciosów trwała do końca. Serwis gospodarzy w siatkę dał naszym zawodnikom pierwszą piłkę meczową. Niestety, nie udało się wykorzystać tej szansy. Ani drugiej, którą atakiem ze środka wywalczył Malangiewicz. Gospodarze utrzymywali skuteczność w ataku i w grze na przewagi okazali się lepsi. To zawodnicy MOSu popełnili dwa błędy z rzędu - najpierw dotknęli siatki, potem w aut bez bloku uderzył Gomułka.

Rozczarowania wynikiem nie krył po meczu z Camperem trener Krzysztof Wójcik. - Wyszków to trudny teren i przed meczem nastawialiśmy się na trudną przeprawę. Jednak z przebiegu meczu i wydarzeń trzeba powiedzieć, że straciliśmy dwa punkty, a nie zyskaliśmy jeden. Takie mecze trzeba domykać idąc za ciosem. Nie zrobiliśmy tego i Wyszków cieszy się z wygranej. Sety wygrane do 15 i 16 pokazują, jaka była różnica, kiedy graliśmy dobrze. Zabrakło jednak tej gry na długim dystansie - podsumował szkoleniowiec MOSu.

#SilnaWola #GoMOS #VaMOS #TramwajeWarszawskie

#DHL

#SportowaWarszawa

CAMPER WYSZKÓW - MOS WOLA TRAMWAJE WARSZAWSKIE
3:2 (25:19, 15:25, 25:22, 16:25, 17:15)

Skład MOSu: *Kajetan Iszczuk, Bartosz Gomułka, Grzegorz Pacholczak (kapitan), Piotr Szlęzak, Brian Malangiewicz, Kamil Leliwa, Dawid Bulira (libero) oraz Kacper Kulesza (libero), Damian Gościański, Kamil Kubeł, Jakub Buczek, Karol Kubisz*

Udział drużyny MOS Wola Tramwaje Warszawskie w rozgrywkach jest współfinansowany ze środków m.st. Warszawy w ramach programu "Sportowa Warszawa".

Fot. Marcin Kalicki

Zapraszamy do obejrzenia najlepszych akcji z meczu:

<https://www.facebook.com/moswola/videos/8852838956096>

[13](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)